

Anna Sakowska

Uniwersytet Rzeszowski  
annasakowska@op.pl

---

# Tymon Zaborowski – peryferyjność i regionalizm. Wokół życia i twórczości podolskiego „rówieśnika Mickiewicza”

---

## STRESZCZENIE:

Tymon Zaborowski to poeta należący do pokolenia urodzonego w ostatnich latach wieku XVIII, które w literaturze przedmiotu nazywane jest „generacją Mickiewicza”. Literacka świadomość Zaborowskiego ukształtowała się w Krzemieńcu, uformowała ją przede wszystkim specyficzna atmosfera i program nauczania Gimnazjum Wołyńskiego oraz wspólnota rówieśnicza Klubu Piśmienniczego. Podczas pobytu w Warszawie jako jeden z pierwszych poetów wystąpił Zaborowski z postulatami narodowo-regionalnymi, które później eksponowane były przez romantyków. Ten swoistego rodzaju manifest programowy zamieścił poeta w „Ćwiczeniach Naukowych”. W swojej twórczości Tymon Zaborowski połączył elementy narodowe z ludowością, rodzinne Podole ukazał jako miejsce niezwykle i poezjotwórcze. To właśnie z jednej strony Podole („peryferia”), zaś z drugiej Warszawa („centrum”) wpłynęły na całokształt twórczości Zaborowskiego, co znalazło swój wyraz w sposobie poetyckiej realizacji podolskiego wariantu regionalizmu. Szczególnie widoczny był on na ostatnim etapie biografii twórczej Zaborowskiego, a jego najpełniejszą poetycką realizacją było *Zdobycie Kijowa* i *Dumy podolskie*. Tymon Zaborowski był poetą okresu przejściowego zawieszonym pomiędzy

kilkoma prądami i wieloma estetykami, ciągle poszukującym swojej własnej drogi. Był rówieśnikiem Adama Mickiewicza, ale jego życie potoczyło się zupełnie inaczej. Zaborowski żył, jak prawdziwy romantyk, targany miłosnymi rozterkami zmarł śmiercią samobójczą.

**SŁOWA KLUCZOWE:** Tymon Zaborowski, regionalizm podolski, historyzm, neosentymentalizm, preromantyzm, literatura narodowa, ludowość

**ABSTRACT:**

*Tymon Zaborowski – Peripherality and Regionalism. About a Certain Variant of the Lot of „Mickiewicz Contemporaries”*

Tymon Zaborowski was a poet belonging to the generation born in the last years of the 18th century, which is now called “the Mickiewicz generation” in subject literature. Zaborowski’s literary awareness took its shape in Krzemieniec. It was formed primarily by the specific atmosphere and curriculum of the Volhynian Gymnasium and the peer community of the Klub Piśmienniczy. During his stay in Warsaw, Zaborowski developed a set of national-regional postulates, as one of the first poets to do so. These postulates were later emphasised by the Romantics. Zaborowski published his kind of programme manifesto in „Ćwiczenia Naukowe”. In his works, Tymon Zaborowski combined national elements with folklore, presenting his home region, Podole, as an extraordinary place that inspires the creation of poetry. It was the Podole region (the “periphery”) and Warsaw (the “centre”) that influenced Zaborowski’s lifetime achievement, which he expressed in his way of poetic realisation of the Podole variant of regionalism. It was particularly prominent at the last stage of Zaborowski’s creative biography, and it was poetically realised to the fullest in *Zdobycie Kijowa* and *Dumy podolskie*. Tymon Zaborowski was a poet of a transitional period, creating his works among several literary movements and many aesthetics, constantly searching for his own way. He was a contemporary of Adam Mickiewicz but his life took a completely different course. Zaborowski lived like a true romantic and committed suicide tormented by amorous dilemmas.

**KEYWORDS:** Tymon Zaborowski, Podolian regionalism, historicis, neo-sentimentalism, pre-romanticism, national literature, folk character

## I

Regionalizm, ludowość i historyzm to trzy, uzupełniające się wzajemnie, realizacje romantycznej estetyki, w której nawiązanie do historii – umieszczenie jej w konkretnej przestrzeni – a także wykorzystanie lokalnych podań i wierzeń służyły poetom romantycznym jako punkt wyjścia do rozważań na temat ludzkiej egzystencji. Jak zauważył Czesław Zgorzelski, nowa estetyka rodziła się w pewnej opozycji do oświecenia, które w swej schyłkowej fazie z wyrafinowanego stylu i dworsko-salonowej elitarności przechodziło w stronę sentymentalnego wzruszenia i nowego, obniżonego stylu wypowiedzi literackiej<sup>1</sup>. Doskonałym obszarem do realizacji owej estetyki był właśnie regionalizm.

Jak wiadomo, okres romantyzmu był także czasem awansu środowisk prowincjonalnych, zepchniętych przez oświecenie na boczny tor: to właśnie w nich dokonał się przełom romantyczny. Niewątpliwie do wyłonienia się w okresie romantyzmu nowych – prowincjonalnych środowisk życia literackiego przyczynił się nacisk, jaki przedstawiciele polskiego oświecenia kładli na edukację. Odczytanie młodych adeptów romantyzmu w literaturze klasycznej stało się bowiem bazą do ich własnej oryginalnej twórczości, eksponującej rodzime wątki regionalne. Z ważniejszych ośrodków edukacyjnych początku XIX wieku należy w tym miejscu wspomnieć chociażby Uniwersytet Wileński (miejsce, gdzie działało powstałe w 1817 roku Towarzystwo Filomatów), a także istotne w niniejszej perspektywie Gimnazjum Wołyńskie.

Należy jednak podkreślić, że nie samo pojawienie się konkretnej nazwy topograficznej było oznaką, iż dane dzieło realizuje już postulaty romantycznego regionalizmu, bowiem już w utworach sentymentalistów, Kazimierza Brodzińskiego, Franciszka Karpińskiego czy nawet klasycysty – Stanisława Trembeckiego pojawiają się nazwy rzeczywistych miejsc geograficznych<sup>2</sup>. Źródeł romantycznego regionalizmu należy szukać głównie w sposobie ujmowania świata. Na zamknięty, uogólniony i zracjonalizowany świat oświecenia nowy romantyczny prąd odpowiedział bowiem otwartością, zainteresowaniem wszystkimi przejawami życia,

---

1 C. Zgorzelski, *Regionalizm poezji romantycznej na ziemiach Rzeczypospolitej wielu narodów*, W: *Obserwacje*, Warszawa 1993, s. 244.

2 Szczególnie sielanka jako koronny gatunek sentymentalizmu realizowała empiryczno-poznawcze założenia, które przejawiały się przede wszystkim w konkretyzacji podmiotu mówiącego i świata przedstawionego. Realne miejsca geograficzne nierzadko pojawiały się już w samym tytule utworu np. *Powąski. Idylla* (1774), *Sofiówka* (1806) S. Trembeckiego, *Wielawa. Sielanka krakowska* (1820) K. Brodzińskiego.

w tym również aspektami niewidzialnymi – niedostępnymi naukowemu poznaniu<sup>3</sup>.

Nowe, romantyczne pojmowanie literatury, którą nierozzerwalnie związane z narodowością, ludowością i lokalnością w praktyce zaowocowało regionalizacją poezji. Na gruncie refleksji literacko-historycznej stosunkowo szybko podjęto próbę zdefiniowania czym jest „szkoła prowincjonalna”, jakie są jej cechy konstytutywne oraz według jakiego kryterium należy rozstrzygać przynależność określonych poetów do danej szkoły. W polskim romantyzmie wyróżniono przede wszystkim dwie główne szkoły: litewską i ukraińską. Terminem „szkoły” posłużył się Adam Mickiewicz w rozprawie otwierającej I tom *Poezji* (1822), w której poeta mówił o skłonnej do uniesień i sentymentalności „szkole niemieckiej”. O „szkole klasycznej” i „szkole romantycznej” pisał Maurycy Mochnacki w rozprawie *O literaturze polskiej w wieku dziewiętnastym* (1830). Jednak termin „szkoła” został zespolony głównie z koncepcją regionalizacji poezji<sup>4</sup>. Podział na „szkołę litewską” i „szkołę ukraińską” eksponował Seweryn Goszczyński w rozprawie *Nowa epoka poezji polskiej* (1835). Problematykę „szkół” literackich podjął również, występujący jako orędownik romantycznego regionalizmu, Aleksander Tyszyński – autor *quasi* powieści *Amerykanka w Polsce* (1837). Temat szkół literackich nadal dyskutowany był w latach 40. Przykładowo, Mickiewicz powrócił do niego w *Prelekcjach paryskich* (1840-1844), podjął go także Edward Dembowski w rozprawie *Mysł o rozwijaniu się piśmienności naszej w dziewiętnastym stuleciu* (1843).

Romantyczny regionalizm był domeną nie tylko najwybitniejszych poetów doby romantyzmu, inspirował też twórców drugo-, a nawet trzeciorzędnych. Te często niewysokich lotów próby poetyckie młodych autorów, którym z różnych przyczyn nie było dane rozwinąć swojego poetyckiego warsztatu, zasługują na uwagę choćby w kontekście refleksji nad przełomem romantycznym (momentem jego dokonania się oraz krystalizacją założeń, stanowiących podstawę romantycznej metody regionalizacji poezji). Tego rodzaju autorem był właśnie Tymon Zaborowski – poeta, w którego twórczości (w ostatnim okresie) pojawia się regionalizm podolski. Pokolenie urodzone w ostatnich latach wieku XVIII, do którego należał Tymon Zaborowski, w literaturze przedmiotu nazywane „generacją

3 Cz. Zgorzelski, *Regionalizm poezji romantycznej na ziemiach Rzeczypospolitej wielu narodów*, dz. cyt., s. 245.

4 B. Dopart, *Romantyzm przedlistopadowy – rozgłos poetów szkoły litewskiej*, W: *Zapomniane wielkości romantyzmu*, pod red. Z. Trojanowiczowej i Z. Przychodniaka, Poznań 1995, s. 171. Przedruk w: B. Dopart, *Polski romantyzm i wiek XIX. Zarysy, rekonstrukcje*, Kraków 2013, s. 151-162.

Mickiewicza” scharakteryzowała przed laty Alina Witkowska (na przykładzie filomatów wileńskich)<sup>5</sup>. Generacja ta dokonała swoistego „odkrycia” i dowartościowania peryferii, prowincji (w sensie geograficznym), pokazując je jako miejsca niezwykle, poezjotwórcze. W przypadku filomackich przyjaciół Mickiewicza była to Litwa, w odniesieniu do Zaborowskiego – jego rodzinne Podole. To właśnie z jednej strony Podole („peryferia”), zaś z drugiej Warszawa („centrum”) ukształtowały świadomość młodego poety, wpływając na całokształt twórczości Zaborowskiego, co znalazło swój wyraz w sposobie poetyckiej realizacji przez niego podolskiego wariantu regionalizmu.

## II

W tym miejscu warto prześledzić doświadczenia życiowe poety, a także literackie zainteresowania mające wpływ na jego twórczość. Przypomnijmy za przedwojenną monografistką poety, Marią Danilewiczową, podstawowe fakty z jego krótkiego życia. Przyszły poeta urodził się 18 kwietnia 1799 r. w Liczkowcach, w majątku, którego właścicielami byli jego rodzice, Józef i Julianna z Szeptyckich. Ojciec Tymona w kręgi arystokracji wszedł dzięki ożenkowi z Julianną, córką generała i wnuczką stolnika lwowskiego. Zamążpójście generalskiej córki traktowane było w środowisku jako mezalians. Majątek, w którym dzieciństwo spędził Zaborowski był prawdopodobnie posagiem jego matki. Z ustaleń Danilewiczowej wiemy, że matka Tymona była „damą pełną arystokratycznych fanaberyj i przesądów”, lubiącą czytać Wertera. Przy tym wbrew ówczesnym obyczajom Zaborowska nad francuskie przedkładała jednak powieści polskie, a także interesowała się historią narodową, czemu wyraz dała w *Wypisach z historii Polski dla kochanego syna mego Konstantego*<sup>6</sup>. Narodowe preferencje matki wpłynęły na zainteresowania jej syna.

Majątek rodzinny poety, Liczkowce leżał w malowniczym cichym zakątku Podola; niedaleko Tarnopola, Czortkowa, Zaleszczyk, Kamieńca Podolskiego. Najbliższym centrum kulturalnym był Lwów, do którego każdy wyjazd, ze względu na odległość kilku mil musiał być jednak zaplanowany odpowiednio wcześniej<sup>7</sup>. Z uwagi na stałe opóźnienia w dostawie gazet, do Liczkowiec wiadomości dochodziły nieco później i na ogół nie były przedmiotem żywej dyskusji. W domu Zaborowskiego

---

5 A. Witkowska, *Rówieśnicy Mickiewicza. Życiorys jednego pokolenia*, Warszawa 1998.

6 M. Danilewiczowa, *Tymon Zaborowski. Życie i twórczość (1799-1828)*, Warszawa 1933, s. 4.

7 Liczkowce to wieś położona obecnie na Ukrainie nad rzekami Gniła i Zbrucz.

wyczekiwano zaś głównie wiadomości o jego walecznym wuju pułkownika Szeptyckim. Mimo wszystko wiedza o aktualnych wydarzeniach politycznych, czyli wojnach napoleońskich oraz o organizowaniu polskich pułków, docierała i na Wołyń. Jak pisał Ryszard Przybylski „już w roku 1811 rozpowiadano w Krzemieńcu, że zanoszą się na wojnę”, ale z uwagi na to, że wszystkie wydarzenia wojenne toczyły się z dala od miasta, życie szło tam własnym rytmem<sup>8</sup>.

Po zakończeniu nauk domowych Tymon Zaborowski kontynuował edukację w słynnym Gimnazjum Wołyńskim<sup>9</sup>. W Krzemieńcu, gdzie Zaborowski przebywał przez sześć lat (od 1810 roku do 1816), zetknął się ze specyficzną „atmosferą literackości” rozbudzoną przez tamtejszych nauczycieli z księdzem Alojzym Osińskim na czele (u którego prawdopodobnie Zaborowski mieszkał przez wszystkie lata nauki). Osiński, wykładowca literatury łacińskiej i polskiej, był jednym z tych nauczycieli, którzy wywierali największy wpływ na młodzież krzemieniecką. W trakcie prowadzonych przez siebie zajęć Osiński dużo uwagi poświęcał zarówno literaturze antycznej (m.in. objaśnianiu listów Cycerona, twórczości Tacyty, Liwiusza), jak również literaturze czasów późniejszych (m.in. twórczości autorów doby stanisławowskiej). Osiński ze starannością dobierał fragmenty dzieł klasycznych i razem z uczniami tłumaczył je na język polski. To właśnie pod okiem księdza Osińskiego Zaborowski dokonał swojego pierwszego poważniejszego tłumaczenia Wolterowskiego *Tankreda*, które niebawem zostało wystawione w Teatrze Narodowym w Warszawie<sup>10</sup>.

W okresie krzemienieckim Tymon Zaborowski dużo czytał i wiele godzin spędzał w bibliotece swojego nauczyciela. Oprócz obowiązkowych wykładów młody poeta uczęszczał również na przedmioty dodatkowe, wśród których znalazły się także zajęcia z mechaniki u profesora Zaliwskiego. Wiedzę zdobytą podczas wspomnianych wykładów Zaborowski wykorzystał w *Zdobyciu Kijowa* – m.in. opisując czary Jamedyka Bluda. Z kolei krzemienieckie lekcje botaniki prowadzone przez Wilibalda Besera zainspirowały go do prowadzenia własnych odkryć w tym względzie (po kilku latach od ukończenia szkoły „odkrył” w Miodobrach nieznaną bluszcz górski). Młody Zaborowski w Krzemieńcu rozwinął skrzydła, jako poeta uzyskując szacunek i podziw otoczenia.

Po śmierci założyciela szkoły krzemienieckiej Tadeusza Czackiego<sup>11</sup>, w roku 1813, stanowisko wizytatora i opiekuna Gimnazjum Wołyńskiego

8 R. Przybylski, *Krzemień. Opowieść o rozsądku zwyciężonych*, Warszawa 2003, s. 104-106.

9 Na temat Gimnazjum Wołyńskiego zob. A. Szmyt, *Gimnazjum i Liceum Wołyńskie w Krzemieńcu w systemie oświaty wileńskiego okręgu naukowego w latach 1805-1833*, Olsztyn 2009.

10 M. Danilewiczowa, *op. cit.*, s. 10-13.

11 Zob. E. Danowska, *Tadeusz Czacki 1765-1813. Na pograniczu epok i ziemi*, Kraków 2006.

w roku 1814 objął hr. Filip Plater (zajmował je przez dwa lata), który z dużym zapałem starał się podtrzymać literacką atmosferę Krzemieńca. Zaborowski był stałym uczestnikiem spotkań Klubu Piśmienniczego odbywających się w jego dworku. Na tych spotkaniach zrodziła się długoletnia przyjaźń pomiędzy Tymonem Zaborowskim a Karolem Sienkiewiczem. Plater dbał o to, aby nie tylko sam Krzemieniec poznał dokonania artystyczne najwybitniejszych uczniów szkoły krzemienieckiej – dzięki jego staraniom wiersze Zaborowskiego stały się znane na całym Wołyniu; wpiywano je do sztambuchów, recytowano publicznie.

### III

Na sześćioletni pobyt Zaborowskiego w Krzemieńcu należy spojrzeć jako na czas, w którym ukształtowała się literacka świadomość poety. Uformował ją zarówno szkolny program nauczania, jak i specyficzna atmosfera szkoły zachęcająca do podejmowania własnych prób poetyckich oraz wspólnota rówieśnicza Klubu Piśmienniczego. Wśród dzieł, które poznał Zaborowski w tym czasie były, co oczywiste, obowiązkowe lektury; głównie dzieła klasyków różnych epok, ale także teksty, po które on i jego rówieśnicy sięgali z własnego wyboru. Do pierwszej grupy lektur należą głównie te proponowane przez ks. Osińskiego, tłumaczone z oryginałów m.in. *Uczta Aleksandra, czyli moc muzyki* Johna Drydena, *Metromania* Alexisa Pirona, fragmenty *Ifigeni* Jeana Baptiste'a Racine'a i *Jerozolimy Wyzwolonej* Torquata Tassa, których przekładu w latach 1814-1816 (czyli już po ukończeniu szkoły) podjął się Karol Sienkiewicz, sam Zaborowski przełożył zaś *Fedrę* Racine'a i *Tankreda* Woltera<sup>12</sup>. Dużym zainteresowaniem młodzieży w okresie krzemienieckim cieszyły się również romanse; Zaborowski jeszcze w 1815 r. czytał *Nową Heloizę* Rousseau<sup>13</sup>. W tym samym czasie poeta sięgnął po *Renégo* Chateaubrianda. O śledzeniu literackich nowości świadczy także lektura *Malwiny* Marii Wirtemberskiej (wyd. 1816).

W czasach krzemienieckich bardziej niż *Malwina* oddziaływało jednak na Zaborowskiego dzieło Chateaubrianda. Monika Stankiewicz-Kopeć, opisując proces kształtowania się świadomości literackiej młodych twórców skupionych wokół Klubu Piśmienniczego, wskazywała na pewne cechy charakterologiczne pozwalające w pewnym stopniu połączyć

---

12 M. Stankiewicz-Kopeć, *Pomiędzy klasycyznością a romantycznością. Młodzi autorzy Wilna, Krzemieńca i Lwowa wobec przemian w literaturze polskiej lat 1817-1828*, Kraków 2009, s. 127.

13 M. Danilewiczowa, *op. cit.*, s. 54.

Zaborowskiego z Reném i Werterem (już po jego powrocie do Liczkowic). Przy tym, jak wspomniała badaczka, Zaborowski co prawda podjął wątki inspirowane lekturą *Renégo* (np. wprowadzając do swojego *Zdobycia Kijowa* motyw miłości kazirodczej), ale bohater dzieła Zaborowskiego, inaczej niż ten Chateaubrianda, nie przypomina jednak melancholika *Renégo* oraz nie jest świadomy kazirodczego charakteru swojego związku<sup>14</sup>.

Mimo odległości jaka dzieliła peryferyjny Krzemieniec i Warszawę – stolicę Królestwa Polskiego, Zaborowski nie był odizolowany od świata wielkiej literatury. Do szkoły Czackiego docierały wieści o tamtejszym życiu literackim, toteż poeta doskonale wiedział np. jakie utwory cieszą się zainteresowaniem warszawskiej publiczności i co wystawiają tamtejsze teatry. Interesowało go to tym bardziej, że w planach miał Zaborowski (obiecany przez wuja) wyjazd do Warszawy. Od niedawna przebywał tam już jego starszy przyjaciel, Karol Sienkiewicz, który opuścił Krzemieniec w 1816 r., a także Adolf Dobrowolski i Jan Januszewski, którzy w listach opisywali mu swoje życie towarzyskie. Pomimo rozstania Zaborowski i Sienkiewicz cały czas utrzymywali ze sobą kontakt; Zaborowski chętnie pisał przyjacielowi o swoich nowych utworach oraz o tym, co dzieje się w Krzemieńcu. Nierzadko Sienkiewicz był pierwszym czytelnikiem i recenzentem jego poezji, jako pierwszy przeczytał wspomnienia ze spotkań u hr. Platera, które Zaborowski zawarł w poemacie *Klub Piśmienniczy* (powst. 1816). Po latach Sienkiewicz w liście do Augusta Bielowskiego napisze, że utwór ten nie był wart druku, co nie oznacza, że nie cenił dorobku pisarskiego swego przyjaciela, wydał przecież po śmierci Zaborowskiego jego *Dumy podolskie* (1830)<sup>15</sup>. Po wyjeździe z Krzemieńca poeta wrócił do rodzinnych Liczkowic, by tam przygotować się do upragnionego wyjazdu do Warszawy, przed czym nie była go w stanie powstrzymać nawet miłość do Anny z Rozwadowskich baronowej Czechowiczowej.

#### IV

30 stycznia 1817 r. Tymon Zaborowski był już w Warszawie. Tego dnia po raz pierwszy odwiedził Bibliotekę Towarzystwa Przyjaciół Nauk, w której od tego czasu przebywał bardzo często, zbierając materiały niezbędne do napisania *Zdobycia Kijowa* (1818). Jako że twórczość poetycka nie

14 Por. M. Stankiewicz-Kopeć, *op. cit.*, s. 143-147.

15 J. Maternia, *Tymon Zaborowski (1799-1828)*, W: *Krzemieniec Ateny Juliusza Słowackiego*, pod red. S. Makowskiego, Warszawa 2004, s. 229.



była ówczesnie zajęciem przynoszącym dochody i pozwalającym przeżyć z dala od domu, dlatego też Zaborowski, jak większość jego krzemienieckich kolegów, podjął pracę urzędnika. Był asesorem w delegacji administracyjnej w biurze Rady Stanu Królestwa Polskiego.

Droga do poetyckiej sławy okazała się nie taka łatwa, jak to wydawało się poecie z perspektywy Liczkowiec. W środowisku warszawskim nadal prężnie działali bowiem słynni poeci obozu klasycystycznego, a młodzi adeptci (których wówczas w Warszawie było wielu) cierpliwie musieli czekać na swoją kolej. W okresie warszawskim Zaborowski trzymał się raczej na uboczu od tamtejszego środowiska, ograniczając swoje kontakty głównie do grona innych wychowanków szkoły Czackiego, którzy w okolicach 1817 roku przebywali w Warszawie. Wśród nich byli Karol Sienkiewicz, Józef Korzeniowski, Jerzy Zakrzewski, starający się na warszawskim gruncie kulturować krzemienieckie ideały.

Warszawską karierę poetycką Zaborowskiego ułatwiły kontakty z Ludwikiem Osieńskim (bratem księdza Alojzego Osieńskiego), któremu absolwent szkoły krzemienieckiej przekazał swoje tłumaczenie *Tankreda Woltera*. Przekład osiemnastoletniego Zaborowskiego wystawiony niebawem na scenie Teatru Narodowego (1817), zyskał aprobatę publiczności, jednocześnie spotykając się z krytyką recenzentów. Zdaniem recenzenta „Gazety Korespondenta Warszawskiego” (z 1817 roku) od wychowanek szkoły krzemienieckiej należało bowiem oczekiwać przekładu o znacznie wyższym poziomie. Zaborowski – „cudowne dziecko Krzemieńca” krytykę tę odczuł bardzo boleśnie na długo zapamiętując tę lekcję i jeszcze po latach wspominając, iż w Warszawie „wziął kopytem od Pegaza”. Odtąd Zaborowski zmienił także metodę swojej pracy literackiej – każdy utwór wielokrotnie przerabiał i bezustannie poprawiał.

Ważnym aspektem warszawskiej aktywności krzemieńczan było wydawanie przez nich czasopisma „Ćwiczenia Naukowe” (1818) niebawem przekształconego na „Pamiętnik Naukowy” (1819). Periodyk składał się z dwóch „oddziałów”: matematyczno-fizycznego (jego redaktorem został krzemieńczanin Franciszek Skomorowski) i działu literatury redagowanego przez Zaborowskiego. Na łamach pism krzemieńczan drukowano głównie ich własne utwory, dzieła poetów związanych z Wołyniem, a także pism autorów z nimi zaprzyjaźnionych<sup>16</sup>. Aniela Kowalska zwróciła uwagę, iż „Ćwiczenia Naukowe” obok „Pamiętnika Warszawskiego” były „wstępnym etapem” sporu teoretyczno-estetycznego przełomu romantycznego<sup>17</sup>.

---

16 M. Danilewiczowa, *op. cit.*, s. 39-43.

17 A. Kowalska, *Warszawa literacka w okresie przełomu kulturalnego 1815-1822*, Warszawa 1961, s. 141.

Z punktu widzenia niniejszej rozprawy istotne jest, iż założyciele „Ćwiczeń Naukowych” od początku ich istnienia eksponowali konieczność drukowania tam utworów odnoszących się do krajobrazu rodzinnego Wołynia i Podola, a także dzieł i rozpraw prezentujących „ojczyste dzieje i widowiska”<sup>18</sup>. To właśnie Zaborowski, jako jeden z pierwszych, wystąpił z postulatami narodowo-regionalnymi, później eksponowanymi przez romantyków. Poeta pisał:

Polska ma swoje piękności, Polacy właściwe sobie cnoty. Polskiej wymowie i poezji przystoi tak jedno, jak drugie malować i wystawiać, śpiewać i wielbić, a pracujący w tym duchu, jeżeli na trudną pisarza albo poety chwałę nie zasłuży – przynajmniej dobrym okaże się Polakiem<sup>19</sup>.

W tomie drugim „Ćwiczeń Naukowych” z roku 1818 ukazała się słynna rozprawa Zoriana Dołęgi Chodakowskiego *O Sławiańszczyźnie przed chrześcijaństwem* – zawierająca wezwanie poetów do czerpania z bogatego źródła wierzeń i podań ludowych. I chociaż w środowisku samej Warszawy nowe pismo nie cieszyło się szczególną popularnością – będąc jednym z wielu – to swoich wiernych czytelników miało w Krzemieńcu i Lwowie. „Ćwiczenia Naukowe” dotarły również do szkoły w Humaniu oraz do środowisk filomatów wileńskich. Także tym razem Zaborowskiego dotknęła sroga krytyka; niepochlebna, ocenę jego twórczości sformułował Stanisław Kostka Potocki, który bardzo surowo ocenił wiersze znajdujące się na końcu jednego z numerów „Ćwiczeń Naukowych”, a były to fragmenty *Zdobycia Kijowa*<sup>20</sup>.

Warszawska aktywność Zaborowskiego pokazuje wyraźnie, w jaki sposób poeta rozumiał wówczas rolę poezji i zadania literatury. Na etapie nauki w Krzemieńcu przypisywał on poezji jeszcze rolę czysto utylitarnej, co tłumaczyłoby dużą liczbę wierszy okolicznościowych, które wyszły spod jego pióra. Przy tym powstały wtedy również formy poetyckie pełniące funkcję wyłącznie rozrywkową (*Klub Piśmienniczy* – pierwsza redakcja z 1816 r.). Z biegiem czasu podejście Zaborowskiego w tym względzie ewoluowało; jak już wspomniano, w przypisach do *Zdobycia Kijowa* (1818) poeta wyraźnie opowiedział się, za literaturą służącą sprawie narodowej. W tym samym roku poeta włączył się – rozprawą pt. *O zewnętrznej budowie wiersza polskiego* – do głośnej wówczas dyskusji na temat weryfikacji, w której brał udział między innymi Józef Elsner, Kazimierz

18 Cyt. za: M. Danilewiczowa, *op. cit.*, s. 31-40.

19 *Ibidem*, s. 41.

20 Recenzja pióra Świszka Krytycznego – Stanisława Kostki Potockiego zamieszczona w „Pamiętniku Warszawskim” 1818, t. X.

Brodziński, Józef Franciszek Królikowski. Zaborowski odnosił się tam do praktyki stosowania wierszy metrycznych w eposie i tragedii, co jego zdaniem nie było zgodne z duchem języka polskiego. Niestety, na wypowiedź młodego poety nikt nie zareagował<sup>21</sup>.

Już jesienią 1818 r. Zaborowski opuścił Warszawę – na zawsze. Nie są dokładnie znane przyczyny tak nagłego wyjazdu, ale na pewno przyczynił się do niego zawód, jakiego poeta doznał w związku z jego warszawskimi próbami poetyckimi. Na próżno jednak szukać odpowiedzi na to pytanie w listach samego poety, w których wspomina o Warszawie bardzo rzadko, a jeżeli już to tylko w kontekście refleksji z powodu doznanego rozczarowania<sup>22</sup>.

## V

Wśród badaczy twórczości Tymona Zaborowskiego znajdziemy zgoła odmiennie oceny jego warszawskiej działalności. Maria Danilewiczowa zdaje się widzieć ten okres głównie jako pasmo nieszczęść, począwszy od recenzji przekładu *Tankreda*, po której poeta miał stracić wiarę w swoje poetyckie powołanie, po krytyczną ocenę Potockiego<sup>23</sup>. Tymczasem Marta Piwińska dostrzega pozytywne aspekty życia poety w Warszawie: eksponując znaczenie, jakie w jego biografii odegrała aktywność związana z „Ćwiczeniami Naukowymi”. Krzemieńczanom udało się bowiem w mało sprzyjających warunkach stworzyć czasopismo, na łamach którego mogli publikować swoje utwory i propagować własne ideały<sup>24</sup>. Sam poeta raczej nie zaliczał jednak okresu warszawskiego do udanych. Niebawem porzucił więc Warszawę osiadając w rodzinnych Liczkowcach, gdzie spędził ostatnie dziesięć lat swojego krótkiego życia. Z listów pisanych przez Zaborowskiego do przyjaciela, Floriana Łaszowskiego, możemy zrekonstruować ostatnią dekadę jego życia.

Liczkowiecka egzystencja poety upływała pomiędzy zwyczajowymi sąsiedzkiemi wizytami, lekturą, pisaniem, uprawą ogrodu, a także pomiędzy miłością a depresją. Z czasów krzemienieckich pozostał poecie właściwie tylko jeden przyjaciel, wspomniany już Łaszowski. Była to przyjaźń dwóch odmiennych osobowości, Zaborowski był skłonny do refleksji marzycielem, Łaszowski – twardo stąpał po ziemi. Przyjaciel był wielbicielem

---

21 M. Stankiewicz-Kopec, *op. cit.*, s. 164-165.

22 M. Danilewiczowa, *op. cit.*, s. 44-46.

23 *Ibidem*, s. 35-44.

24 M. Piwińska, *Tymon Zaborowski – coś po pisaniu, jeśli można umrzeć z miłości*, W: *Zapomniane wielkości romantyzmu*, pod red. Z. Trojanowiczowej i Z. Przychodniaka, Poznań 1995, s. 88.

talentu poety, to jemu w listach opisywał Zaborowski postępy nad swoim najbardziej ambitnym dziełem – *Zdobyciem Kijowa*, nad którym prace poeta rozpoczął jeszcze w Warszawie. Często w zabawnej, wierszowanej formie Zaborowski opisywał przyjacielowi, to czym się aktualnie zajmuje:

Leniuch filozoficzny, natury ogrodnik,  
Którego pomieszkaniem ciemny w gaju chłodnik,  
Wpółśród skał, w gęstych lasach, kryje się szczęśliwy,  
Rozkrzewia w sadach grusze, jabłonie i śliwy (...) <sup>25</sup>.

Oprócz wspomnianych zajęć, uwagę poety przez pewien czas absorbowały sprawy narodowe. Zaborowski poznał bowiem Juliana Sabińskiego, zaangażowanego w działalność spiskową na Podolu. To Sabiński wciągnął Zaborowskiego do Związku Wolnych Braci Podolan, co wyraźnie wpłynęło na kształt *Dum podolskich* poety <sup>26</sup>.

W okresie liczkowieckim Zaborowski dużo czytał, w tym także literaturę romantyczną. Sięgając po IV cz. *Dziadów* Adama Mickiewicza, podolski rówieśnik poety nie mógł nie zauważyć analogii do jego własnych przeżyć miłosnych. Losu Zaborowskiego dopełniła tragiczna w skutkach miłość do kolejnej sąsiadki, Laury z hr. Siemianowskich hr. Józefowej Zabielskiej. O oficjalnym związku młodych nie mogło być mowy; wybranka była bowiem mężatką i ani jej mąż, ani rodzice Zaborowskiego nie wyrażali zgody na rozwód. Prawdopodobnie to właśnie wspomniane uczucie było przyczyną samobójczej śmierci poety, który 28 marca 1828 r. utopił się w Zbruczu.

## VI

Regionalizm (podolski), widoczny na ostatnim etapie biografii twórczej najpełniejszej realizacji poetyckiej doczekał się w *Zdobyciu Kijowa* oraz w *Dumach Podolskich*, utworach pisanych (bądź kontynuowanych) już po powrocie z Warszawy. Zaborowski, mimo zawodu doznanego w Warszawie, nie przestawał bowiem tworzyć, zaś opinii na temat wad i zalet własnej poezji zasięgnął u Franciszka Morawskiego i ks. Adama Czartoryskiego. Zaraz po powrocie do domu Zaborowski zabrał się za ukończenie rozpoczętego jeszcze w Warszawie *Zdobycia Kijowa*. W tamtym okresie rodzinne strony Zaborowski opuszczał rzadko; a jeśli już to zwiedzał rodzinne Podole: Kamieniec Podolski, Tarnopol, Trembowłę, Zaleszczyki,

25 List do Floriana Łaszowskiego z 26 maja 1820 r. Cyt. za M. Danilewiczową.

26 M. Danilewiczowa, *op. cit.*, s. 64-65.

Husiatyn, Czortków – co w widoczny sposób zainspirowało jego twórczość. Przy tym Zaborowski w dalszym ciągu dużo czytał, m.in. powtórnie przeczytał *Nową Heloizę*, dzieła Tassa i Homera, zgłębiał także utwory Schillera i pisma Kazimierza Brodzińskiego. Często o doborze lektur decydował przypadek<sup>27</sup>. W okresie liczkowieckim Zaborowskiego na nowo zainteresowały także popularne ówczesnie tematy słowiańskie, które poeta znał choćby z rozpraw Chodakowskiego czy Kazimierza Brodzińskiego. Dzięki wspomnianym już podróżom poety po rodzinnym Podolu zyskały one szansę na poetycką realizację.

Tymon Zaborowski był poetą okresu przejściowego; zawieszonym pomiędzy kilkoma prądami i wieloma estetykami. Tak więc w stronę romantyzmu kierował go właśnie regionalizm – co prawda wykraczający już poza ramy sentymentalizmu, ale zatrzymujący się w pół drogi do romantyzmu. Marta Piwińska nazwała ten rodzaj regionalizmu „sentymentalno-romantycznym”, rozpatrując go nie tylko jako problem literacki, ale również jako uczucie, tak silne, że doprowadzające poetę do samouniwersytetowania<sup>28</sup>. Warto zwrócić uwagę, iż w twórczości Zaborowskiego dokonało się swoiste połączenie elementów narodowych z ludowością. Daje się tutaj zauważyć pewna zgodność z postulatami Kazimierza Brodzińskiego, która poprowadziła Zaborowskiego w stronę neosentymentalizmu<sup>29</sup>. W liryce jest to uwidocznione zwłaszcza w *Dumach podolskich*. Z kolei na gruncie poematu fantastycznego Zaborowski zmierzał w stronę neoklasyzystycznego poematu fantastycznego z elementami epepei słowiańskiej, czego przykładem jest *Zdobycie Kijowa*<sup>30</sup>.

## VII

Przypomnijmy: poemat *Zdobycie Kijowa* za życia autora został wydrukowany we fragmentach; w 1818 r. w „Ćwiczeniach Naukowych” ogłosił poeta siedem pieśni swojego dzieła. Jednocześnie Zaborowski cały czas redagował dzieło i jeszcze tego samego roku wydał drukiem dwie pierwsze pieśni, którym nadał wspólny tytuł *Aniela. Ustęp z poematu rycerskiego, którego przedmiotem Zdobycie Kijowa przez Bolesława Chrobrego w roku 1018*. Być może dwie redakcje dzieła wiązały się z faktem, że na rok ich wydania przypadła osiemsetna rocznica wyprawy kijowskiej Chrobrego,

---

27 M. Danilewiczowa, *op. cit.*, s. 47-54.

28 M. Piwińska, *op. cit.*, s. 94.

29 Termin zaproponowany przez M. Stankiewicz-Kopeć (*op. cit.*)

30 *Ibidem*, s. 173-174.

i może w ten sposób Zaborowski próbując włączyć się w bieżące dyskusje na ten temat chciał zwrócić na siebie uwagę?

Wybór przez poetę tematu, sięgnięcie do postaci i wydarzeń historycznych, ukazanie wybitnego wodza, który buduje silne państwo, odpowiadały ramom gatunkowym epopei. Jednak Zaborowski nie do końca trzymał się rygorów epopei i dość swobodnie przekształcał opowieść, by móc pokazać prawdę bardziej uniwersalną. W wyniku tego pozbawione głębszego politycznego kontekstu działania wojenne Chrobrego stają się wyprawą w obronie zasad moralnych<sup>31</sup>. Już w trzecim przypisie poeta wyjaśniał czytelnikowi motywy tego zabiegu literackiego. Jego zdaniem nie można bowiem pozostawić historii jedynie kronikarskim opisom, dopiero poezja „nie przywiązująca się ślepo do historycznej pewności” i śmiałość poety „jeżeli nie zgubi, tedy koniecznie do zwycięstw prowadzi”<sup>32</sup>.

Postulując narodowość w literaturze Zaborowski w przypisach do poematu pisał:

(...) w przedmiotach poetycznych bądźmy sami sobą, otwórzmy oczy i ani ślepo w obcych piękności nie wierzymy, ani ślepyimi na wzory piękności u nas znajdujące się nie bądźmy<sup>33</sup>.

Tym samym poeta zmierzał już w stronę nowych wartości epickich. Modyfikacje, jakie wprowadza Zaborowski do *Zdobycia Kijowa* dotyczą również charakterystycznej dla eposu sfery cudowności. Poeta nie wprowadził bowiem do swojego dzieła bóstw olimpijskich, nie zaznaczył także w świecie przedstawionym bezpośredniej obecności Boga i Szatana, których w jego epopei reprezentowali inni bohaterowie (św. Wojciech i czarownik ruski Jamedyk Blud). Jak wspomniano, korzystając z wiedzy zdobytej podczas krzemienieckich lekcji fizyki, poeta wzbogacił magię aspektem naukowym; jego, czarownik staje się uczonym łączącym elementy irracjonalne ze zdobyciami nauki i techniki<sup>34</sup>.

W *Zdobyciu Kijowa* regionalizm realizuje się dwutorowo: z jednej strony poeta swobodnie sięga do faktu historycznego, jakim jest wyprawa kijowska Chrobrego, z którego wykorzystuje potrzebne mu elementy; z drugiej konkretyzuje przestrzeń, w której toczy się akcja poematu. „Geografia” eposu Zaborowskiego to ziemie Wołynia i Podola: Liczkowce, góry Miodoborskie, Kamieniec, Krzemieniec, jak również Kijów,

31 R. Dąbrowski, *Epopeja w literaturze polskiego oświecenia*, s. 326.

32 T. Zaborowski, *Zdobycie Kijowa*, Universitas, Kraków 2003, s. 92.

33 *Ibidem*.

34 R. Dąbrowski, *op. cit.*, s. 352.

który staje się miejscem akcji *Zdobycia Kijowa* i *Tajemnicy, czyli Borysa i Malwiny*<sup>35</sup>.

Historyczne motywy oraz nawiązania do przeszłości polsko-ruskiej obecne w *Zdobyciu Kijowa* widać już w młodzieńczej *Odzie do Polski* Zaborowskiego napisanej i wygłoszonej w 1815 r. Regionalizm widoczny jest tam głównie w obecności miejscowych motywów ludowych; z jednej strony to wiara w moc czarów i magiczną moc roślin strzegących zamku, a z drugiej sielankowy obraz życia zgodnego z rytmem przyrody, życia refleksyjnego, który wiedzie podmiot liryczny wiersza *Wieszcz Miodoboru*<sup>36</sup>. Już same tytuły, które nadawał poeta swoim kolejnym utworom kierują uwagę czytelnika w określoną topografię (*Zdobycie Kijowa*, *Dumy podolskie*, *Wieszcz Miodoboru*) lub na postać historyczną (*Bohdan Chmielnicki*, *Bolesław i Zbigniew*, *Wyjątek z oryginalnej tragedji Stanisława Szczepanowskiego zabitego na Skאלce*).

Pomimo, że pejzaż podolski zajmował szczególne miejsce w twórczości Zaborowskiego, to jednak tytuł „piewcy Podola” przypadł innemu wychowankowi Krzemieńca, Maurycemu Gosławskiemu (1802-1834), głównie za sprawą poematu *Podole* (1828). Należący do jednego pokolenia Zaborowski i Gosławski realizowali podolski wariant regionalizmu. Gosławski poszedł jednak nieco dalej niż Zaborowski. Pisząc *Podole* znał już wydaną w 1825 r. *Marię* Antoniego Malczewskiego, która zainspirowała jego widzenie „regionalizmu”<sup>37</sup>. *Podole* Gosławskiego jest już utworem w duchu wczesnego romantyzmu, a *Dumy podolskie* Zaborowskiego należą raczej do neosentymentalizmu<sup>38</sup>.

*Dumy podolskie za czasów panowania tureckiego w tej ziemi*<sup>39</sup>, to cykl czterestu dum, nad którymi Zaborowski pracował od 1823 r. Tłem

---

35 B. Czwońróg-Jadcak, *Tymon Zaborowski (1799-1828)*, W: *Pisarze polskiego oświecenia*, pod red. T. Kostkiewiczowej, Z. Golińskiego, t.3, Warszawa 1996, s. 641. Próba kontynuacji *Zdobycia Kijowa* jest napisany w 1822 r. poemat *Bojan* – dzieło nieukończone, w którym widoczne są inspiracje *Pieśniami Osjana* i *Słowem o pułku Igora*, które znał z przekładu Cypriana Godebskiego.

36 A. Witlib, *Pierwiastki ukraińskie w twórczości Tymona Zaborowskiego*, W: *Szkoła ukraińska w romantyzmie polskim. Szkice polsko-ukraińskie*, pod red. S. Makowskiego, U. Makowskiej, M. Nesteruk, Warszawa 2012, s. 271-278.

37 L. Lyszczyna, *Maurycy Gosławski, czyli podolski wariant „szkoły ukraińskiej”*, W: *Szkoła ukraińska w romantyzmie polskim. Szkice polsko-ukraińskie*, pod red. Stanisława Makowskiego, Urszuli Makowskiej, Małgorzaty Nesteruk, Warszawa 2012, s. 258-26.

38 Pomimo to badacz twórczości Maurycego Gosławskiego, Jacek Lyszczyna zaliczył również Zaborowskiego do grupy poetów realizujących tzw. podolski wariant szkoły ukraińskiej. Jak widać problem przynależności do tej szkoły w historii literatury jest ciągle otwarty i żywo dyskusowany, ale ten temat zasługuje na osobne rozważania.

39 T. Zaborowski, *Pisma zebrane*, oprac. M. Danilewiczowa, Warszawa 1936. Wszystkie dalsze cytaty *Dum podolskich* pochodzą z tego wydania.

historycznym uczynił poeta okres panowania na Podolu Turków w wieku XVII. Być może wybór akurat takiego czasu historycznego nie był przypadkiem; Zaborowski dawne dzieje traktował bowiem jako paralelę wydarzeń jemu współczesnych (zaborów), analogia ta mogła być rezultatem konspiracyjnej działalności, w którą wciągnął Zaborowskiego Sabiński<sup>40</sup>. Każda z dum tworzy odrębną całość, ale dopiero przy integralnym ujęciu wszystkich, daje się dostrzec zarys pewnej akcji. Podmiot mówiący dum formułuje swoje wypowiedzi w taki sposób, by jak najbardziej uwidocznić własny emocjonalny stosunek do ziemi ojczystej. Wszystko to, co znajduje się poza przestrzenią znaną z dzieciństwa zdaje mu się być „niegościnnym grodem”, w którym na próżno szukać chleba i swobody. Przestrzeń w dumach określona jest przez odwołania topograficzne, tworząc w ten sposób swoistą mapę opisywanego regionu. Gdzieś „w murach Kamieńca, nieprzystępny Basza / Tłumne zamyka niewolników trzody / I waszych włości panem się ogłasza”, a niegdyś było to miejsce, w którym „dni szczęśliwych płynęło tyle”, miejsce spoczynku – „Tutaj rodzice spoczywają moi, / Moich tu przodków, tam przyjaciół groby”. Na tej poetyckiej mapie pojawia się Dniestr – „stróż Podola niezbiegły”, „dniem ozłoczone szczyty Miodoboru”<sup>41</sup>. Cykl *Dum* zwraca uwagę przede wszystkim, w jaki sposób Zaborowski w tym czasie pojmował rolę poety i poezji, na coraz bliższy mu model poezji tyrtejskiej.

## VIII

Na kartach historii literatury Tymon Zaborowski na ogół funkcjonuje jako poeta z romantycznym życiorysem, którego twórczość nie przystawała do romantycznego modelu, albo jako poeta, u którego już pojawiają się zawiązki romantyzmu<sup>42</sup>. Czy jednak w istocie sam Zaborowski w swojej twórczości dążył do romantyzmu? Być może nazwanie go poetą, który nie zdążył zostać romantykiem jest błędem? Może należałoby go bowiem raczej określić właśnie mianem reprezentanta epoki przejściowej?

Można odnieść wrażenie, że Zaborowski w życiu osobistym w pewnym stopniu przypominał Wertera czy Gustawa, zresztą on sam zauważał to podobieństwo, ale sporo faktów z życia poety świadczy o tym, że na

40 M. Danilewiczowa, *op. cit.*, s. 64.

41 T. Zaborowski, *op. cit.*, s. 491-503.

42 Zob. J. Birkenmajer, *Rehabilitacja Tymona Zaborowskiego*, „Ruch Literacki” 1932 (wrzesień), s. 206.; K. Wyka, *Pokolenia literackie*, Kraków 1977, s. 201.; M. Piwińska, *op. cit.*, s.94.



gruncie twórczości miał on indywidualne zamierzenia (niekoniecznie romantyczne) oraz dużą świadomość tego, co i w jaki sposób pisze.

Pierwszą kwestią w tym względzie był staranny dobór utworu na swój warszawski debiut. Początkowo Zaborowski planował zadebiutować inną tragedią, ale gdy dowiedział się, że został już wystawiony dramat o zamierzonej przez niego tematyce, porzucił pracę i ostatecznie zadebiutował tłumaczeniem *Tankreda*. Poeta dokładnie przemyślał także strategię założenia i prowadzenia „Ćwiczeń Naukowych”, będąc w tej kwestii osobą zdecydowaną i konsekwentną. Zdaje się, że Zaborowski nie był też typem poety piszącym wyłącznie wtedy, gdy przychodziło natchnienie, ponieważ starannie planował i przygotowywał się do napisania kolejnych dzieł – m.in. skrupulatnie gromadząc materiały. Pokazuje to zwłaszcza przykład *Zdobycia Kijowa*. Zamysł napisania poematu powstał jeszcze przed wyjazdem poety do Warszawy (było to około 1815 r.). Gdy tylko Zaborowski dotarł na miejsce, niemal od razu zabrał się do pracy i praktycznie cały wolny czas spędzał w Bibliotece Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk, gdzie czytał rozprawy, dzieła historyczne i herbarze<sup>43</sup>.

Jednym z najwyraźniejszych rysów twórczości „Wieszcz Miodoboru” był właśnie regionalizm, który nie realizował się jednak w duchu romantycznym, ale w właściwy sposób dla poetów okresu przejściowego – łącząc rozmaite estetyki, szukając swojej własnej drogi – niekoniecznie romantycznej. Te poszukiwania młodego poety przerwała jednak samobójcza śmierć w nurtach Zbrucza.

#### BIBLIOGRAFIA

- DANILEWICZOWA Maria. 1933. *Tymon Zaborowski. Życie i twórczość (1799-1828)*. Warszawa: Kasa im. Mianowskiego.
- DANOWSKA Ewa. 2006. *Tadeusz Czacki 1765-1813. Na pograniczu epok i ziem*. Kraków: Polska Akademia Umiejętności.
- DĄBROWSKI Roman. 2015. *Epopeja w literaturze polskiego oświecenia*. Kraków: Księgarnia Akademicka.
- DOPART Bogusław. 1995. *Romantyzm przedlistopadowy*. W: *Zapomniane wielkości romantyzmu*, Z. Trojanowiczowa, Z. Przychodniak (red.), 169-180. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- KOWALSKA Aniela. 1961. *Warszawa literacka w okresie przełomu kulturalnego 1815-1822*. Warszawa: Państwowy Instytut Wydawniczy.

---

43 M. Danilewiczowa, *op. cit.*, s. 33.

- LYSZCZYNA Jacek. 2012. *Maurycy Gosławski, czyli podolski wariant „szkoły ukraińskiej”*. W: *Szkoła ukraińska w romantyzmie polskim*, S. Makowski, U. Makowska, M. Nesteruk (red.), 257-267.
- MATERNIA Joanna. 2004. W *Krzemieńiec Ateny Juliusza Słowackiego*, S. Makowski (red.), 218-230. Warszawa: Biblioteka Narodowa, Towarzystwo Literackie im. Adama Mickiewicza.
- PIWIŃSKA Marta. 1995. *Tymon Zaborowski – coś po pisaniu, jeśli można umrzeć z miłości*. W *Zapomniane wielkości romantyzmu*, Z. Trojanowiczowa, Z. Przychodniak (red.), 85-94. Poznań: Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk.
- PRZYBYLSKI Ryszard. 2003. *Krzemieńiec. Opowieść o rozsądku zwyciężonych*. Warszawa: Wydawnictwo Sic!.
- STANKIEWICZ-KOPEĆ Monika. 2009. *Pomiędzy klasycyzacją a romantycznością. Młodzi autorzy Wilna, Krzemieńca i Lwowa wobec przemian w literaturze polskiej lat 1817-1828*. Kraków: Księgarnia akademicka.
- STANKIEWICZ-KOPEĆ Monika. 2011. „Wołyński raj techniczny i „ogród przedziwny” ruskiego czarownika Jamedyka Błuda bohatera poematu bohaterkiego *Zdobycie Kijowa*. *Prace Filologiczne*, 61: 46-61.
- SZMYT Andrzej. 2009. *Gimnazjum i Liceum Wołyńskie w Krzemieńcu w systemie oświaty Wileńskiego Okręgu Naukowego w latach 1805-1833*. Olsztyn: Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego w Olsztynie.
- WITKOWSKA Alina. 1998. *Rówieśnicy Mickiewicza. Życiorys jednego pokolenia*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza Rytm.
- WITLIB Agnieszka. 2012. *Pierwiastki ukraińskie w twórczości Tymona Zaborowskiego*. W: *Szkoła ukraińska w romantyzmie polskim*, S. Makowski, U. Makowska, M. Nesteruk (red.), 271-277. Warszawa: Wydział Polonistyki Uniwersytetu Warszawskiego.
- ZABOROWSKI Tymon. 1936. *Pisma zebrane*. Warszawa: z Zasilku Funduszu Kultury Narodowej.
- ZABOROWSKI Tymon. 2003. *Zdobycie Kijowa*. Kraków: Universitas.
- ZGORZELSKI Czesław. 1993. *Obserwacje*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.

**Anna Sakowska** – absolwentka Wydziału Polonistyki UJ, doktorantka Wydziału Filologicznego UR, a także studentka Wydziału Prawa i Administracji tejże uczelni. W swej pracy badawczej zajmuje się galicyjskim kultem Adama Mickiewicza.